EKSPERT POLECA

Jacek Gałuszka

Aria, równaj!

Skuteczna nauka chodzenia na luźnej smyczy

GALAKTYKA

© Galaktyka Sp. z o.o., Łódź 2011
90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel/fax 639 50 17
e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
www.galaktyka.com.pl
ISBN: 978-83-7579-188-4

Zdjęcia: Jakub Dobek (s. 21, 34, 53, 56, 62, 99); Jacek Gałuszka (s. 9); Marta Girtler-Motyka (s. 71); Witold Jermołowicz (s. 42, 43, 54, 58, 67, 77, 80, 81, 82, 83, 86); Celestyna Król (zdjęcie okładkowe, s. 5, 35, 37, 39, 41, 63, 79, 102); Anna Łuczak (s. 12, 96); Edyta Ossowska (s. 23, 24, 25, 45)

Zdjęcia z agencji FOTOLIA: s. 10 - © Laurent Renault - Fotolia.com; s. 17 - © annette shaff - Fotolia.com (obroża); s. 17 - © Jason Yoder - Fotolia.com (kolczatka); s. 30 - © seyerkaufer - Fotolia.com; s. 32 - © IoannisS - Fotolia.com; s. 49 - © Alexey Kurbatov - Fotolia.com

Zdjęcie na s. 19 – www.connorslegacy.co.uk

Konsultacja: *Urszula Charytonik*
Redakcja: *Bogumiła Widła*
Projekt okładki i skład: *Agencja Master*
Redakcja techniczna: *Małgorzata Kryszkowska*
Redaktor prowadzący: *Marek Janiak*
Druk i oprawa: Wrocławska Drukarnia Naukowa PAN

Księgarnia internetowa!!!
Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych
Zapraszamy
www.galaktyka.com.pl
kontakt e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody Wydawcy książka ta nie może być powielana ani częściowo, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

dlaczego pies ciągnie na smyczy?

Zanim przeanalizujemy, co zrobić, aby pies nie ciągnął na smyczy, zastanówmy się, dlaczego właściwie to robi. Być może wydaje się, że odpowiedź brzmi banalnie: „Bo po prostu ma ochotę dokądś pójść", ale nie jest to jedyny powód.

Jeżeli pies przez cały czas siedzi w domu, ma mało ruchu, niewiele możliwości wyjścia na zewnątrz i nagle taka okazja się pojawia, to zwierzak zaczyna się zachowywać jak dziecko w wesołym miasteczku.

Wszystko jest piękne i ciekawe. Drzewo, krzaki, psi kumple, znajomi ludzie. Pies jest cały „zawąchany" nowymi rzeczami, które pojawiły się w jego otoczeniu. W związku z tym czuje się tak podekscytowany, że zupełnie nie zwraca uwagi na swojego właściciela.

Często więc powód powyższego zachowania psa stanowią monotonia oraz nuda. Jeżeli pies jest znudzony, to wyjście na zewnątrz okazuje się dla niego niesamowitą atrakcją. Zwierzę bardzo na to czeka i chce zrealizować niezwykle ważną dla niego potrzebę eksploracji otoczenia.

Już sama możliwość wyjścia i zbadania terenu jest dla psa potężną nagrodą. Nie trzeba mieć przy sobie smakołyków czy zabawek. Wystarczy dać możliwość swobodnego spaceru. Jest to dla zwierzęcia niezwykle ważne.

Pamiętaj o tym, że pies uczy się na podstawie bezpośrednich konsekwencji swojego zachowania. Oznacza to, że jeśli jakoś się zachował,

a w konsekwencji udało mu się osiągnąć to, czego chciał – będzie takie zachowanie powtarzać.

Jeżeli pies chce wyjść na zewnątrz, idzie i napina smycz, po czym osiąga to, na czym mu zależało (podążanie do przodu), dostaje dokładnie to, czego potrzebował i czego oczekiwał. Sam się nagrodził za to, że napiął smycz. Mamy do czynienia z tak silnym wzmocnieniem, tak intensywną motywacją do ciągnięcia, że walka z takim zachowaniem bywa niezwykle trudna.

Właściwie nie należałoby tutaj mówić o walce, tylko o przekierowaniu uwagi psa, o zmianie psiego przyzwyczajenia, ale w żadnym wypadku nie o karaniu zwierzęcia za to, że zaspokaja własne naturalne potrzeby.

Istnieją psy, które ciągną na smyczy, dlatego że się boją. Jeżeli świat jest dla psa przerażający, a jakieś miejsce odbiera on jako bezpieczne, to będzie się starał jak najszybciej tam znaleźć. Pies może bać się innego psa, przejeżdżającego samochodu, jakiegoś dźwięku czy obiektu. Często można to zauważyć u psów, które nie przeszły właściwie okresu wczesnej szczenięcej socjalizacji, ale także u zwierząt szczególnie delikatnych i wrażliwych.

Pies często ciągnie na smyczy do innego psa

Bojaźliwe zwierzę stara się ciągnąć do miejsca, które jest dla niego bezpiecznym azylem. Jeżeli masz ten problem, musisz przede wszystkim zwiększyć poczucie bezpieczeństwa psa.

Niezależnie od tego, jaki jest powód, dla którego pies ciągnie na smyczy, musisz jako właściciel uderzyć się w pierś i przyznać, że sam ciężko pracujesz na to, żeby tak robił, bo każde napięcie smyczy oznacza dla niego ruch do przodu i takie zachowanie utrwala się jako rytuał.

Przykładem takiego dość w sumie zabawnego zrytualizowania ciągnięcia na smyczy był labrador Frodo, który nauczył się bardzo chytrej sztuczki. Otóż wszedł kiedyś na zajęcia, ciągnąc niemiłosiernie swoją właścicielkę na smyczy i równocześnie potwornie charcząc.

Kobieta konsultowała się już z wieloma lekarzami weterynarii, którzy zgodnie stwierdzali, że właściwie nic psu nie jest. Poza tym, że „charczy". Zalecili jedynie zmianę obroży na szelki, żeby zminimalizować ucisk i tym samym oszczędzić psu szyję i krtań. Ale nawet gdy zwierzęciu włożono szelki, i tak charczał, prąc do przodu. Następnym pomysłem było to, że może szelki uciskają klatkę piersiową psa, a więc nie może swobodnie oddychać i dlatego rzęzi.

Jakże się zdziwiłem, gdy się okazało, że pies po prostu nauczył się tak robić, by zmusić właścicielkę do przyspieszenia kroku. Niezależnie od tego, czy miał obrożę, czy szelki, idąc, charczał. Ba, potrafił rzęzić nawet bez obroży, jeżeli tylko czuł, że jego pani idzie za nim zbyt wolno. Aby zmusić ją do szybszego marszu lub truchtu, z powodzeniem używał swojej sztuczki.

Psy są niezwykle sprytne i bardzo szybko się uczą. Umieją także wymuszać na nas to, co dla nich korzystne. Dlatego trzeba spróbować odwrócić ten schemat i nauczyć psa robienia tego, co jest korzystne i dla niego, i dla ciebie – czyli chodzenia na luźnej smyczy.

Zanim jednak przedstawię ci sposoby takiej nauki, zatrzymajmy się na chwilę nad zagadnieniem, co zwykle robią ludzie, kiedy pies ciągnie.

ruch przewodnika i ruch psa

Do tej pory nauczyłeś psa koncentracji na przewodniku, wtedy gdy słyszy swoje imię, oraz tzw. targetowania, czyli dotykania nosem dłoni na komendę „nos!" lub „target!". Chciałbym cię jeszcze zachęcić do wypróbowania kilku bardzo skutecznych sposobów na to, by pies polubił poruszanie się w pobliżu ciebie.

Jeżeli poobserwujesz, w jaki sposób ludzie komunikują się ze swoimi psami, by zachęcić je do podejścia blisko, to zobaczysz, że najczęściej człowiek staje na wprost psa, klepie się po udach i stara się zwierzaka do siebie przywołać. Ten sposób jest zupełnie obcy naturalnemu sposobowi komunikowania się psów.

Jeżeli psy chcą zachęcić się do podążania w jednym kierunku, raczej odbiegają od siebie, niż „napadają na siebie". Ruch w stronę „od psa" zachęca go do poruszania się za przewodnikiem.

Jeśli masz małego szczeniaczka, możesz zrobić pewien eksperyment: wymów imię swojego psiaka (zwracasz w ten sposób jego uwa-

gę) i odejdź kilka kroków od niego, klaszcząc delikatnie w dłonie i lekko pochylając ciało, ale niech twoje stopy i twarz będą ustawione w stronę, w którą zamierzasz pójść. Zobaczysz, że mały psiaczek podąży za tobą. Gdy tylko znajdzie się w pobliżu ciebie – pochwal go. Przekonasz się, że pies rzeczywiście idzie w kierunku, w którym skierowane są stopy i twarz przewodnika.

Także i dorosłe psy w podobny sposób odczytują mowę ciała człowieka. Możesz to sprawdzić, trzymając dorosłego psa na długiej lince. Powinna mieć długość ok. 7–10 m, a ćwiczenie wykonaj w bezpiecznym, wolnym od elementów rozpraszających miejscu.

Kiedy pies oddali się na pewną odległość, powiedz jego imię i zacznij się poruszać w kierunku przeciwnym do tego, w którym idzie pies, tak aby twoja twarz i stopy wskazywały kierunek marszu.

Jeszcze bardziej zaabsorbujesz uwagę psa, gdy radośnie wypowiesz jego imię i kilka razy delikatnie klaśniesz w dłonie. Pies najprawdopodobniej pobiegnie za tobą i będzie starał się ciebie wyprzedzić. Zwróć się wtedy w innym kierunku, znowu zawołaj zwierzaka i klaszcząc, skieruj się w przeciwną stronę. Twój ulubieniec znowu podąży tam, gdzie zamierzasz iść. Taki ruch jest bliższy naturalnej komunikacji psów i możesz wykorzystać go podczas uczenia zwierzęcia przebywania w pobliżu ciebie i podążania za tobą.

Aby zadanie stało się dla psa jeszcze bardziej zrozumiałe, możesz użyć klikera. Całe ćwiczenie wykonaj tak jak poprzednio. Jeśli widzisz, że pies cię wyprzedza – zawołaj go po imieniu, zwróć się w przeciwną stronę i delikatnie klaszcząc w dłonie, zachęć psa, aby poszedł za tobą, czyli tam, gdzie skierowane są twoje stopy i gdzie patrzysz.

Kiedy tylko zwierzak znajdzie się blisko ciebie i nieco z tyłu, naciśnij kliker i podaj psu smakołyk. Jeżeli psiak idzie blisko ciebie, możesz znowu nacisnąć kliker i dać przysmak. Jeśli cię wyprzedzi – zmień kierunek, zachęć psa do przejścia blisko ciebie, analogicznie jak robiłeś poprzednio. Pies znowu znajdzie się w pobliżu ciebie, wtedy naciśnij kliker i daj psu nagrodę.

W ten sposób nauczysz psa, że po pierwsze, to ty nadajesz kierunek waszego marszu, a po drugie, znalezienie się w pewnej określonej pozycji w pobliżu przewodnika oznacza nagrodę. Ćwiczenie, które wła-

śnie wykonałeś, jest doskonałym wstępem do techniki „pijanej muchy", o której napiszę w dalszej części książki.

Niewidzialny krąg

Możesz udoskonalić poprzednie ćwiczenie i pobawić się w „niewidzialny krąg". Wyobraź sobie, że idziesz w centrum niewidzialnego kręgu o promieniu ok. 2 m. Jeśli pies znajdzie się w tym obszarze, usłyszy kliknięcie i otrzyma smakołyk. Za każdym więc razem, gdy zwierzę wejdzie w ten otaczający cię obszar, dostanie nagrodę. W związku z tym twój pies będzie się starał jak najczęściej znaleźć w pobliżu ciebie, o ile oczywiście nagrody okażą się wystarczająco atrakcyjne.

Początkowo, w pierwszych fazach ćwiczenia dobrze jest używać atrakcyjnych smakołyków. W kolejnych powtórzeniach, kiedy pies już będzie wiedział, na czym polega zabawa, możesz używać zamiast smakołyków bardziej zróżnicowanych nagród, np. ulubionej piłeczki, frisbee lub sznurka, którym pies lubi się z tobą poszarpać.

Ów sznurek czy zabawka nie powinny być widoczne przez cały czas. Trzymaj je w kieszeni bądź za pazuchą, tak aby pies otrzymał nagrodę dopiero po kliknięciu; wcześniej ma nie wiedzieć, jaką nagrodę otrzyma, gdy znajdzie się blisko przewodnika.

Jeżeli nagroda okaże się atrakcyjniejsza niż ta, której pies się spodziewał, stanie się ona niezwykle silnym wzmocnieniem, a więc pies częściej i chętniej będzie poruszał się jak najbliżej ciebie właśnie w nadziei na kolejną niespodziewaną i fantastyczną nagrodę.

pierwsze ćwiczenia ze smyczą

Do tej pory w ćwiczeniach używałeś smyczy bardziej jako ozdoby; przyzwyczajałeś psa do tego, że smycz i obroża oznaczają coś miłego. Byłoby wspaniale, gdybyś mógł utrzymać ten stan rzeczy, czyli sprawić, żeby smycz w ogóle nie była potrzebna do kontrolowania psa, a twój czworonożny przyjaciel zachowywał się tak samo na smyczy, jak i bez niej.

Jednak z różnych powodów (m.in. prawnych) pies w miejscach publicznych musi chodzić na smyczy. Przedstawiciele niektórych ras muszą też mieć zakładane kagańce[3].

Aby skutecznie pracować na smyczy z psem, wypracuj pewne nawyki, które znacznie to ułatwią. Dlatego zacznij trening od ćwiczeń z ludźmi. Zanim jednak oswoisz się z koniecznością eksperymentowania na ludziach, przedstawię ci jeszcze inne tematy.

Jak wybrać smycz i obrożę?

W sklepach z artykułami zoologicznymi jest duży wybór smyczy i obroży. Zanim jednak dokonasz zakupu, zwróć uwagę na to, aby obroża, którą włożysz swojemu psu, była odpowiednio wygodna i szeroka. Obroża powinna mieć szerokość dwóch kręgów szyjnych psa. Wtedy ma-

[3] Obowiązki właścicieli psów odnośnie do sposobu prowadzenia psa są regulowane oddzielnie dla każdej gminy uchwałami rady miasta lub rady gminy.

my pewność, że nawet w momencie gdy pies pociągnie na smyczy, nie zrobi sobie krzywdy i nie uszkodzi szyi.

Zapięcie obroży musi być niezawodne. Modne są ostatnio obroże zapinane na plastikowe zatrzaski, które w niskich temperaturach pękają. Niekiedy także zatrzask się wypina i pies pozostaje całkowicie poza kontrolą. Istnieją oczywiście obroże z zabezpieczeniami przeciwko wypięciu, ale mankament stanowi ich wysoka cena.

Najlepszym zapięciem obroży jest zwykła metalowa sprzączka. W sklepach mamy wiele tego typu obroży, które w zupełności wystarczą dla naszych celów. Nie należy wykorzystywać obroży jako narzędzia do wymuszania na psie jakiejkolwiek pozycji, trzeba ją traktować po prostu jako asekurację.

Smycz, na której będziesz prowadzić psa, powinna być wytrzymała, lekka i wystarczająco długa. Jeśli masz małego pieska, nie potrzebujesz smyczy z wieloma metalowymi kółkami i szerokiej na 2 cm. Sam jej ciężar mógłby psa zniechęcać do chodzenia.

Gdy twój pies jest bardzo duży, silny i czasem wymaga asekuracji, wtedy najlepsza będzie smycz skórzana z mosiężnym karabińczykiem. Takie zapięcia nie pękają, są bardzo wytrzymałe i elastyczne.

Dość popularne wśród właścicieli psów są smycze o regulowanej długości, mające maksymalnie 2 m. Zaopatrzone są w dwa karabińczyki i kilka kółek umożliwiających skracanie smyczy poprzez zapięcie na kolejne kółko. Zaletą takiej smyczy jest to, że można się nią opasać i przypiąć tak, aby mieć ręce wolne i nie używać smyczy do manipulowania psem.

Ten sposób chodzenia z psem wydaje się wygodny, ale tylko wtedy, gdy zwierzę umie już zachować właściwą pozycję. Jeśli pies w trakcie spaceru przechodzi z lewej strony na prawą, smycz może plątać się między jego łapami albo przewodnik, zaplątawszy się w smycz, musi

się zatrzymać i ją rozplątać. Wybierz zatem smycz najlepszą dla ciebie i twojego psa – wytrzymałą, odpowiednio długą i lekką. Wystarczającą pomocą w nauce chodzenia na luźnej smyczy może być zwykły sznurek, który kupisz w sklepie ogrodniczym. Jest dość mocny i wytrzymały, a przy tym niezwykle lekki. Zamiast sznurka możesz wykorzystać linkę nylonową o długości ok. 2 m. Taka lekka linka może wlec się za psem, gdy ćwiczycie chodzenie w pobliżu przewodnika bez smyczy, natomiast gdy weźmiesz ją do ręki, pies w ogóle nie poczuje różnicy i będzie się poruszał tak jak poprzednio.

Istotny cel nauki chodzenia na luźnej smyczy stanowi wypracowanie tego, aby pies tak samo zachowywał się, gdy jest na smyczy i gdy w ogóle nie ma jej przypiętej, czyli porusza się luzem.

Przyzwyczajanie psa do obroży i smyczy

Jeśli już wcześniej wielokrotnie bawiłeś się z psem, zakładając mu obrożę i smycz, nie musisz robić nic więcej, ponieważ twój pies na pewno kojarzy te akcesoria z przyjemnym doświadczeniem. Jeżeli jednak masz wyjątkowo wrażliwego psa, który jeszcze nigdy nie nosił obroży i przypiętej do niej smyczy, to możesz w prosty sposób pomóc mu zaakceptować obrożę na szyi. Wykorzystaj do tego łakomstwo zwierzęcia. Zrób z obroży kółko, zapnij sprzączkę, ale nie wkładaj jeszcze na szyję psa. Weź obrożę do jednej ręki, a do drugiej smakołyk. Pokaż psu przysmak i zachęć go, aby dosięgnął do niego, wkładając głowę w obrożę. Gdy przekłada głowę przez trzymaną przez ciebie pętlę, możesz w tym momencie kliknąć i pozwolić mu zjeść smakołyk.

Po kilku powtórzeniach pies z pewnością chętnie będzie wkładał głowę do obroży. Możesz wtedy puścić obrożę, aby zawisła na szyi psa, i podać dodatkowo kilka smakołyków. Zdejmij obrożę i przerwij nagradzanie psa. Dla zwierzaka będzie jasne: włożenie głowy do obroży jest sygnałem rozpoczynających się miłych zdarzeń, a zdjęcie obroży to zakończenie frajdy. Niebawem sam będzie chciał, abyś mu nałożył obrożę, nawet jeśli nie zawsze dostanie za to przysmak.

Niektórym psom zapięcie smyczy kojarzy się z czymś nieprzyjemnym. Wtedy możesz wykorzystać poznaną właśnie technikę, by pomóc psu zaakceptować smycz. Zasadą – tak jak poprzednio – jest zbudowa-

nie pozytywnego skojarzenia pomiędzy zapięciem smyczy a nagrodą. Dlatego wykorzystaj porę karmienia; przed podaniem miski przypnij psu smycz. Gdy zwierzę je, smycz może być rzucona luźno na podłogę. Kiedy ulubieniec skończy jeść – odepnij smycz. Takie ćwiczenie daje dwie korzyści: uczy psa akceptowania smyczy i sprawia, że zwierzę nie kojarzy przypięcia jej jedynie z ekscytacją przed spacerem.

Dla wielu psów widok obroży i smyczy wywołuje znaczne pobudzenie emocjonalne. Jeżeli właściciel zawsze wiesza smycz w tym samym miejscu i zdejmuje ją przed spacerem, to pies się niecierpliwi, denerwuje, jest bardzo pobudzony – skacze, piszczy, kręci się w kółko, jakby popędzał człowieka: „Szybciej, szybciej, chodźmy już!".

Istnieje kilka sposobów na opanowanie takiego rozemocjonowania psa. Jednym z nich jest wielokrotne przypinanie i odpinanie smyczy bez żadnego związku ze spacerem oraz w czasie karmienia. Korzystne okazuje się też zmienianie miejsca odkładania smyczy, żeby pies nie kojarzył danego miejsca – np. wieszaka w przedpokoju – z wyjściem na spacer.

O innych sposobach spokojnego rozpoczynania spaceru opowiem w dalszej części książki.

Jacek Gałuszka – trener i behawiorysta pokazał (a także udowodnił na przykładach), że psy uwielbiają pozytywne szkolenie. Naturalną skłonność psów do uczenia się wykorzystał w autorskim Programie Pozytywnego Szkolenia Psów „Lira". Od 2009 roku program ten jest z wielkim powodzeniem prowadzony w schronisku dla zwierząt w Bydgoszczy. W zakresie podstawowego posłuszeństwa (a nawet elementów agility) wyszkolono do tej pory sporą liczbę psów, które przedtem nie miały dużych szans na adopcję. Większość z nich już ma nowe domy. Polecam metody szkoleniowe proponowane przez Jacka Gałuszkę. Psy uczą się i bawią jednocześnie, a przed nami, właścicielami, otwiera się nowy świat – świat specyficznego, głębokiego porozumienia pomiędzy psim uczniem a jego ludzkim nauczycielem.

Izabella Szolginia, trenerka, behawiorystka COAPE,
dyr. Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy,
prezes OTOZ ANIMALS, o. w Bydgoszczy

Podczas czytania książki *Aria, równaj!* Jacka Gałuszki wyczuwa się ogromną miłość autora do psów, ale i rzadką umiejętność skutecznego przekazywania wiedzy o naszych czworonogach. Publikacja zawiera wiele skutecznych metod i ćwiczeń, których umiejętne wdrożenie spełni marzenie niejednego właściciela psa: spacer bez smyczy. I to ku obopólnej radości – i człowieka, i psa…

Adam Sztaba
kompozytor, juror programu Must be the music, *miłośnik psów*

Jacek Gałuszka wprowadza nas w mentalny „pieski" świat. Rozwija nas to jako ludzi i rozszerza naszą wiedzę o świecie.

KORA

Żaden pies nie rodzi się ze smyczą i w obroży. Chodzenie na smyczy jest dla niego nowym doświadczeniem i musi się tego nauczyć. Najczęściej szybko pojmuje, że napinanie jej jest ceną za samowolne pójście tam, dokąd chce.

Nauczenie psa nieciągnięcia właściciela i nieszarpania nim we wszystkich kierunkach jest bardzo proste. Trzeba tylko wiedzieć, JAK to zrobić, i samemu wyćwiczyć u zwierzęcia kilka podstawowych odruchów, które zapobiegną napinaniu smyczy.

Wesoła Łapka
szkoła przyjaciół psów

Polecamy stronę internetową autora:
www.wesolalapka.pl

ISBN: 978-83-7579-188-4
9 788375 791884